Cena 10 gr. egz.

KURJER ZACHODNI

ul. Św. Anny 12.

»ISKRA«

ROK XXVII | Środa 3 czerwca 1936 r. | Nr. 150

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Wielki proces o zajścia w Przytyku

57 osób zasiada na ławie oskarżonych

RADOM, 2.6. (PAT) Dziś przed Sądem okręgowym w Radomiu rozpoczął się proces o znane zajścia, które miały miejsce 9 marca br. w miasteczku **Przytyk pod Radomiem.**

Na ławach oskarżonych **zasiadło 57 osób.**

Ze względu na wielką ilość oskarżonych i świadków, rozprawa odbywa się w wielkiej sali sejmiku powiatowego, która została specjalnie do tego celu przygotowana.

Trybunałowi przewodniczy prezes Sądu okręgowego **Bobkowski,** wotują sędziowie: sędzia s. o. Plewak i Maliszewski oraz sędzia zapasowy Kasprzykowski. Oskarżają wiceprokurator Detkiewicz i wiceprokurator Dankowski.

Obrony oskarżonych podjęło się kilkunastu adwokatów, m. in. Paschalski Ettinger, Berenson, Margolis, Bożęcki Zdzitowiecki i inni. Powództwo cywilne w imieniu rodziny zabitego wieśniaka oraz Popales i Regulskiej wnoszą adw. Gajewiczowa, Kowalski i Niedźwiecki, w imieniu zaś sierot po Minkowskich oraz innych poszkodowanych adw. Henigsteft.

Do sprawy powołano przeszło 300 świadków.

Przybyło wielu korespondentów, — szczególnie licznie reprezentowana jest prasa żydowska.

O godzinie 9.10 wprowadzono na salę oskarżonych w kilku grupach.

Po wejściu trybunału, przewodniczący rozpoczął przewód od sprawdzenia danych personalnych wszystkich oskarżonych, co trwało około 1 i pół godziny.

Nastąpiło składanie pełnomocnictw przez obrońców i powodów cywilnych.

Sąd postanowił dopuścić wszystkie zgłoszone powództwa, poczem przewodniczący stwierdził, że spośród powołanych świadków 15 nie stawiło się na rozprawę.

Obrońca Margolis w imieniu swoich klijentów stawia wniosek o powołanie kilkudziesięciu świadków. Trybunał po naradzie wniosek ten odrzucił.

Około godz. 12 przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia, które zakończono po godz. 13.

(Tło procesu podajemy na str. 3.)

RADOM, 2.6. (PAT) Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący zarządził przerwę.

W czasie przerwy wniesiono na salę dowody rzeczowe.

Po przerwie przewodniczący skierował do każdego oskarżonego pytanie, czy przyznaje się do winy.

Wszyscy oskarżeni solidarnie odpowiedzieli, że **do winy się nie przyznają.**

Następnie woźni sądowi sprowadzili kolejno na salę grupami wszystkich 68 świadków, od których przewodniczący odebrał dane personalne, poczem świadkowie składali przysięgę.

Na tem rozprawę odroczono do jutra godz. 10.30.

Żydzi się modlą

O POMYŚLNY WYNIK PROCESU

RADOM, 2.6. (tel. wł.) W Przytyku w tamtejszej bóżnicy odprawiono specjalne modły błagalne za pomyślny przebieg procesu i uniewinnienie skazanych żydów.

Rzecz charakterystyczna, że w sobotę miejscowa ludność żydowska zajęła wrogie stanowisko w stosunku do kilku dziennikarzy żydowskich, ponieważ ci przybyli samochodem z Warszawy, — gwałcąc w ten sposób szabas.

Premjer Składkowski w Łęczycy

Dochodzenia przeciwko 11 urzędnikom

WARSZAWA, 2.6. (Tel. wł.) Dnia 2 czerwca rb. premjer Sławoj-Składkowski przeprowadził o godz. 8 rano wizytację urzędów w Łęczycy w celu sprawdzenia punktualnego rozpoczynania urzędowania.

Ponieważ okazało się, że w szeregu urzędów brakło 11 urzędników, p. premjer Składkowski po powrocie do Warszawy **zarządził wysłanie do Łęczycy komisji międzyministerjalnej w celu ustalenia stopnia winy opieszałych i postawienia odpowiednich wniosków.**

Dalsze posiłki angielskie

do walki z Arabami w Palestynie

LONDYN, 2.6. (Tel. wł.) Sytuacja w Palestynie jest w dalszym **ciągu groźna.**

Anglicy obawiając się dalszych wystąpień arabskich po kończących się obecnie zasiewach, wysłali dziś z Aleksandrji dwa dalsze bataljony piechoty do Palestyny. Obecnie poza normalnemi garnizonami przebywa w Palestynie 5 bataljonów piechoty, oraz specjalne oddziały lotnicze, czołgów i samochodów pancernych.

W czasie świąt w wielu miejscowościach doszło znowu do starć z wojskiem angielskiem, w kilku kolonjach żydowskich podpalono zbiory: w Jaffie i Jerozolimie wybuchło kilkanaście bomb i zabitych zostało 6 osób.

Wybory do rady m. w Zgierzu

przyniosły sukces socjalistom i żydom

Na niedzielę były rozpisane wybory do Rady miejskiej w Zgierzu (wojew. Łódzkie). Poprzednie wybory, które odbyły się przed dwoma laty, przyniosły na 32 mandaty, **16 mandatów Stronnictwu Narodowemu.**

Niedziela wyborcza w Zgierzu była pełna zamieszek i niepokojów. W szczególności na ulicach kilkakrotnie **doszło do bójek między narodowcami a socjalistami.** Największa z tych bójek odbyła się na ul. Berka Joselewicza, a następnie przeniosła się na Przybyłów. W czasie tej bójki został ciężko raniony Roman Lorenc i Stanisław Lauter. Ten ostatni był członkiem sanacyjnego komitetu wyborczego. W godzinach wieczornych Stanisław Lauter zmarł.

Policja aresztowała podczas zajść **około 100 osób,** z których większość w ciągu dnia wczorajszego zwolniono.

Ostateczny wynik wyborów przedstawia się jak następuje: **socjaliści 11 mandatów (poprzednio 5), Stronnictwo Narodowe 10 (poprzednio 16), „Polski Komitet Wyborczy" (sanacyjny 5** (poprzednio 8), Niemcy 3 (poprzednio 2), żydzi 3 (poprzednio 1).

Prawdopodobnie lista sanacyjna straciła swoje mandaty na rzecz Niemców (1) i żydów (2), a narodowa na rzecz socjalistów.

NA FUNDUSZ

OBRONY NARODOWEJ

WARSZAWA, 2.6. (PAT) Celem uczczenia 10-lecia pracy Pana Prezydenta R.P. prof. Ignacego Mościckiego personel B.G.K. złożył w dniu dzisiejszym **10.000 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.**

WARSZAWA, 2.6. (PAT) Pracownicy umysłowi i fizyczni wszystkich fabryk wchodzących w skład Państwowych zakładów inżynieryjnych, zadeklarowali na Fundusz Obrony Narodowej **130.000 godzin bezpłatnej pracy.**

WARSZAWA, 2.6. (PAT) W dniu 10-lecia jubileuszu Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego na stanowisku Prezydenta R. P., wszystkie przedsiębiorstwa monopoli państwowych, niezależnie od urządzanych przez siebie obchodów postanowiły uczcić działalność Pana Prezydenta, przeznaczeniem kwot pieniężnych na cele Funduszu Obrony Narodowej.

Dotychczas przedsiębiorstwa te zadeklarowały na ten cel **kwotę 78.200 złotych gotówką od siebie i swoich pracowników.**

Kanclerz Schuschnigg

WE WŁOSZECH

PARYŻ, 2.6. (PAT). Havas donosi z Rzymu, że o godz. 11 przybył do Wenecji kanclerz Schuschnigg i natychmiast odleciał w nieznanym kierunku specjalnym samolotem, oddanym do jego dyspozycji.

W Rzymie twierdzą, że udaje się on do Włoch północnych, gdzie jego pobyt potrwa do końca tygodnia, przyczem kanclerz ma **spotkać się z wiceministrem Suwichem.**

Przybycie Schuschnigga do Wenecji trzymane było w **tak wielkiej tajemnicy, że nie wiedział o tem nawet dyrektor lotnictwa.**

Fala nastrojów strajkowych

WE FRANCJI

PARYŻ, 2.6. (PAT) Strajk rozszerzył się na szereg nieogarniętych dotychczas fabryk metalurgicznych, chemicznych oraz na zakłady gastronomiczne.

Jednocześnie donoszą z różnych okolic kraju, o nastrojach strajkowych wśród robotników rolnych.

Spłonęły

53 GOSPODARSTWA

LUBLIN, 2.6. (Tel. wł.) Ubiegłej nocy w zabudowaniach Stefana Kulika w Grabowie pow. Hrubieszowskiego wybuchł pożar, który szybko przeniósł się na sąsiednie zagrody.

Silny wiatr utrudniał walkę z rozszerzającym się żywiołem, co spowodowało, że **spłonęły 53 gospodarstwa,** z których część nie była ubezpieczona.

Straty wynoszą przeszło 200 tysięcy złotych.

Starania o wizy

DO ABISYNJI

Wiadomości o zakończeniu wojny w Abisynji i podbiciu całkowitem tego kraju przez Włochy, wywołały istną powódź podań do włoskich konsulatów w Polsce o udzielenie wiz wjazdowych.

Zabiegi te są zbyt wczesne, gdyż nasze władze nie będą wystawiać paszportów emigracyjnych do Abisynji.

Obchód w Zagłębiu Dąbrowskiem

10-letniego Włodarstwa Prezydenta Rzplitej

W związku z obchodem 10-cio letniego włodarstwa Prezydenta Rzplitej w dniu wczorajszym wszystkie miasta w Zagłębiu i osiedla udekorowane zostały flagami państwowemi.

W godzinach wieczornych przeszły ulicami capstrzyki z pochodniami.

Dzisiaj o godz. 10 rano odbędą się we wszystkich kościołach nabożeństwa na intencję Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego.

W Będzinie Msza św. odprawiona zostanie w kościele (nie polowa) poczem odbędzie się defilada wojska.

W dniu wczorajszym zarząd POW. wysłał następującej treści depeszę:

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej — Warszawa—Zamek.

Dobrze zasłużonemu Ojczyźnie Panu Prezydentowi ślemy wyrazy hołdu oraz życzenia szczęścia w szczęśliwej Polsce.

Cześć!

Zarząd i placówki będzińskiego Koła powiatowego Związku Peowiaków.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich Oddział w Sosnowcu, wzywa wszystkich członków do gremjalnego wzięcia udziału w uroczystem nabożeństwie, które odprawione zostanie o godzinie 10 z okazji 10-lecia Włodarstwa Prezydenta Rzplitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego.

Zbiórka pod sztandarem o godz. 9.45 na placu kościelnym.

Wyrok na uczestników
ZAJŚĆ W ZAGÓROWIE

W dniu 30 ub. m. zakończył się proces przeciwko 53 członkom Stronnictwa Narodowego, oskarżonym o zajście w Zagórowie. Po 5 dniach rozprawy Sąd Okręgowy w Kaliszu wydał wyrok, skazujący trzech oskarżonych po jednym roku więzienia, 10 oskarżonych na karę po 10 mies. więzienia, 17 oskarżonych na kary po 8 mies. więzienia. 18 oskarżonych po 6 miesięcy więzienia, 5 oskarżonych sąd uniewinnił.

Według aktu oskarżenia podsądni wywołali podczas jarmarku w Zagórowie (pow. Koniński) zaburzenia. Podburzony tłum zaczął niszczyć stragany, rabować towary i wybijać szyby w sklepach i domach. W czasie zajść poturbowano kilka osób.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandja 359.50, Berlin 213.45, Bruksela 89.95, Londyn 26.59, Nowy Jork (kabel) 5.32, Oslo 133.50, Paryż 35.01, Praga 22.00, Zurych 171.85.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 59.00, 3 proc. pożyczka premj. inwestycyjna I em. 68.00, II em. 68.75, 4 proc. poż. premjowa dolarowa 50.00, 6 proc. pożyczka dolarowa 77.00.

Akcje: Bank Polski 104.00, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 29.50, Lilpop 13.00—13.25, Starachowice 35.50—35.75.

Tendencja dla pożyczek państwowych i akcyj mocniejsza. Rubel srebrny 1.60. 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0.78.

Próba wykluczenia żydów

ze Związku inżynierów-elektryków

WARSZAWA, 2.6. (Tel. wł.) Na zjeździe inżynierów-elektryków, odbytym ostatnio w Wilnie, zgłoszony został wniosek, by **żydzi nie mogli być członkami Związku.** W sprawie tej zabrał głos dotychczasowy prezes zarządu b. min. Kühn, motywując dlaczego zarząd główny postanowił sprzeciwić się temu wnioskowi i prosić o odrzucenie wniosku bez dyskusji. Wniosek jednak o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem o zmianę statutu został **odrzucony 114 głosami przeciwko 112 głosom, przy wstrzymaniu się 9 osób.**

Wobec takiego wyniku, głosowania odbyła się **dyskusja merytoryczna, w której podnoszono, że fala antysemityzmu rośnie i potężnieje i że wobec tego prędzej czy później wniosek ten musi przejść, lepiej więc, żeby przeszedł wcześniej.**

Po dyskusji wniosek o zmianę statutu został jednak odrzucony w głosowaniu tajnem 129 głosami przeciwko 95 przy 10 wstrzymujących się od głosowania.

P. Jan Cupiał z Klubu PPS.

wiceprezydentem Dąbrowy Górniczej

Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie Górniczej.

Obrady zagaił p. prezydent **Trzęsimiech,** który odczytał dekret wojewody kieleckiego o wyznaczeniu wyborów wiceprezydenta miasta.

Następnie przewodnictwo objął inż. **Wierzbicki,** który na asesorów zaprosił pp. **Sieradzkiego i Koralewskiego.**

Po odczytaniu przepisów wyborczych, radny **Gajewski** zgłosił kandydaturę **Jana Cupiała z PPS,** poczem odbyło się głosowanie.

Na 29 radnych obecnych 27 głosów otrzymał p. Jan Cupiał, 2 głosy nieważne.

Wobec powyższego p. Jan Cupiał został wybrany wiceprezydentem m. Dąbrowy Górniczej.

„Queen Mary" nie zdobyła
BŁĘKITNEJ WSTĘGI ATLANTYKU

NOWY JORK, 2.6. Angielski olbrzym transatlantycki „Queen Mary" odbywający swą pierwszą podróż do Ameryki, przybył dziś o godzinie 20 min. 7 do Nowego Jorku.

Wbrew ogólnym oczekiwaniom, **„Queen Mary" nie ustanowiła w czasie pierwszej podróży nowego czasu rekordowego, gdyż odbyła podróż z Cherbourga do Nowego Jorku w 4 dni, 12 godzin i 26 minut.** Przeciętna szybkość wynosiła 29.133 węzłów na godzinę, pozostając niżej szybkości przeciętnej, ustaniowionej przez francuski statek „Normandie".

Okręty za kakao
BAWEŁNĘ I RUM

Brazylja zaczyna rozbudowywać swą flotę w szybszem niż dotychczas tempie. Zaległości ,które jeszcze sięgają r. 1934, mają być obecnie odrobione. Rząd brazylijski zawarł umowę z włoską stocznią „Cantieri Riuniti Italiani" na dostawę 6 łodzi podwodnych o wyporności 950 ton, 1 transportowca a 5000 ton, oraz 2 lekkich krążowników. Inna stocznia włoska otrzymała zamówienie na 10 torpedowców.

Jednorazowe zamówienie, obejmujące naraz tyle jednostek, jest rzadkością i normalnie wymagałoby olbrzymich kredytów.

W tym wypadku jednak obeszło się bez pieniędzy. Brazylja płaci za okręty kawą, kakao, bawełną, rumem i innemi towarami kolonjalnemi.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej

Zajścia w Mińsku Mazowieckim

Zamordowanie wachmistrza

PAT doniosła o zajściach w Mińsku. Popołudniowa prasa warszawska na podstawie depeszy PAT uzupełnia ją następującem podaniem szczegółów:

Mińsk Mazowiecki został wczoraj wstrząśnięty ohydnym mordem.

W biały dzień został zamordowany wachmistrz 7 pułku ułanów, stacjonujących w miasteczku.

Przebieg mordu, według relacji naocznych świadków, był następujący:

Popołudniu przechodził koło skwerku Kilińskiego 36-letni wachmistrz Jan Bujak ze swoim bratem Zygmuntem, wesoło rozmawiając.

W pewnym momencie zaczepiło braci kilku podchmielonych mężczyzn, którzy zachowali się tak prowokacyjnie, że wywołali awanturę.

Nagle jeden z napastników wyjął rewolwer i czterokrotnie strzelił styłu do wachmistrza, raniąc go śmiertelnie w głowę.

Po strzałach morderca zaczął uciekać lecz inni przechodnie i zwabieni strzałami policjanci schwytali go. Jest to Judka Lejb Chaskilewicz z Kałuszyna.

Wachmistrz Bujak zmarł przed przybyciem lekarza, osieracając żonę i dziecko. Mordercę z trudem doprowadzono do więzienia, gdyż oburzony do głębi tłum chciał dokonać samosądu.

Wiadomość o zamordowaniu wachmistrza Jana Bujaka wywołała wielkie podniecenie wśród miejscowej ludności polskiej. Grupy młodzieży, zaopatrzywszy się w kostki granitowe rozpoczęły wybijać szyby w sklepach i mieszkaniach żydowskich. Zdemolowano niektóre sklepy i sodowiarnie, tłukąc syfony z wodą sodową itp. Jedną z budek z wodą sodową przed dworcem podpalono. W innem miejscu zaś budkę z wodą sodową wrzucono do wody. Ludność żydowska pozamykała się w domach.

Nad wieczorem zatrzymano kilka wozów z jajami i innemi produktami które wieźli woźnice żydowscy.

Tłum wyrostków rzucił się na wozy niszcząc produkty i pobił jednego z jadących, Szmula Zajfentregera, którego odwieziono autobusem do Warszawy. Lekarz pogotowia stwierdził u niego poranienie głowy i potłuczenie prawej nogi.

Brat wachmistrza Jana Bujaka, który był świadkiem zabójstwa, **dostał silnego ataku nerwowego. Zachodzi obawa, że może on popaść w obłęd.**

RENE JEANNE

„Okręt śmierci"

Adaptacja Karola Forda.

40

„Tymczasem więc staram się ludziom dopomóc, czem mogę. Wlewam nieco harmonji w serca i dusze tutejszych mieszczuchów i obserwuję... Cieszę się szczęściem innych... Osłaniam zakochanych swojemi opiekuńczemi skrzydłami... Z niesłychaną zręcznością umiem „spławiać" natrętnych... Jestem więc do pańskich usług, drogi [illegible]!

— Z pewnością skorzystam z pańskiej uprzejmości, Ekscelencjo! — odpowiedział Stani, wychylając kieliszek i wstając od stolika.

X

Noce na Sankt-Pauli

Biła właśnie ósma, kiedy Stani wraz ze swym nowym towarzyszem stanął przed drzwiami wspólnego pensjonatu. Frau Arbausacher oczekiwała ich na progu. Jedną ręką porwała butelkę wódki, którą Raskaniłow przyniósł z sobą, drugą zaś chwyciła byłego marszałka szlachty guberjii tomskiej za rękę i pociągnęła za sobą, niczem matka, która odnalazła marnotrawnego syna. Natomiast o „poetę" nie zatroszczyła się zupełnie, jakby wcale nie istniał.

Rozbawiony tem przyjęciem, które w jego przekonaniu ustalało ostatecznie stosunek, istniejący pomiędzy gospodynią i Rosjaninem, Stani poszedł do swego pokoju przebrać się, poczem podśpiewując zeszedł nadół.

Parter czcigodnego zakładu pani Arbausacher wydawał się zupełnie odludny. Jedyny dźwięk, jaki można było usłyszeć, to charakterystyczne skwierczenie smażonego tłuszczu, wydobywającego się z kuchni.

Młody lotnik przeszedł się kilkakrotnie po korytarzu, obawiając się jednak, że będzie musiał zbyt długo czekać na koniec poufnej rozmowy Frau Arbausacher z marszałkiem, postanowił udać się do salonu, którego drzwi mieściły się w samym środku lewej strony korytarza. Otworzył je, i... stanął, jak wryty.

Przed nim była Kamillla...

Gdy drzwi skrzypnęły, dziewczyna podniosła głowę, a poznając go, wstała z fotela z okrzykiem zdziwienia:

— Jakto? Pan tutaj?

Stała teraz na środku pokoju, pobladła ze wzruszenia i spoglądała na młodzieńca niemal przerażonym wzrokiem... Pismo, które przed chwilą przeglądała, zsunęło się jej do nóg.

Stani przypuszczał, że spotka ją dopiero przy kolacji; nie spodziewał się wcale, że zobaczy ją teraz za temi drzwiami, które otworzył poprostu na chybił-trafił, był więc tak samo zdziwiony, jak ona. Zdołał jednak opanować zdumienie i wzruszywszy ramiona, zbliżył się do dziewczyny.

Kamilla wymknęła mu się, zarumieniona i szepnęła:

— To niesłychana nieostrożność z pańskiej strony, przychodzić tutaj, aż do mego pensjonatu...

— Do naszego pensjonatu, jeśli pani pozwoli — poprawił.

Gdy zamilkła ze zdziwienia, wyjaśnił:

— Tak jest, ponieważ od dwóch godzin ja także jestem mieszkańcem tego pensjonatu!...

Chwycił ją za rękę, i nachylając się, dodał szeptem:

— W ten sposób zawsze będę przy pani...

Cofnęła się gwałtownie, tak wyraźnie niemile dotknięta, że Stani nie mogąc zrozumieć, co się z nią dzieje, zapytał z niepokojem:

— Ale cóż się pani stało?... Widzę że pani bynajmniej nie jest zachwycona tą nowiną!...

— Ależ tak, tak... Nie trzeba zwracać uwagi... Przeciwnie, jestem bardzo zadowolona, bardzo szczęśliwa...

Zaśmiała się suchym nerwowym śmiechem który zabrzmiał fałszywie.

(D. c. n.)

PROF. IGNACY MOŚCICKI

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

3.6.1926 — 3.6.1936

W dniu dzisiejszym p. Prezydent Rzeczpospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki święci dziesiątą rocznicę objęcia najwyższego stanowiska, jakiem Naród może obdarzyć swego obywatela.

W związku z tą uroczystością, zamieszczamy poniżej życiorys Pana Prezydenta.

Ignacy Mościcki urodził się dn. 1 grudnia 1867 w Mierzanowie, ziemi płockiej. Szkoły średnie kończył w Warszawie, politechnikę zaś (wydział chemiczny) w Rydze, poczem powrócił do Warszawy, biorąc wybitny udział w ruchu socj.-niepodległościowym. W r. 1892 zmuszony do opuszczenia kraju, udał się najpierw do Londynu, gdzie przebył lat pięć, odgrywając nader wybitną rolę w ruchu politycznym. Z Londynu jesienią 1897 r. udał się do Fryburga w Szwajcarji, gdzie zajął stanowisko asystenta przy katedrze fizyki na tamtejszym Uniwersytecie. Jesienią 1901 r. obejmuje kierownictwo prac wynalazczych w specjalnie na ten cel wyznaczonych laboratorjach tegoż Uniwersytetu. Prace te dotyczyły przemysłu elektrotechnicznego i elektrochemicznego i trwały do r. 1912. W końcu 1912 r. powołany na katedrę elektrochemji we Lwowie, przenosi się z początkiem r. 1913 na stałe do Lwowa, gdzie m. in. powołał do życia Chemiczny Instytut Badawczy. Od chwili objęcia przez Państwo „Państwowej Fabryki Związków Azotowych" w Chorzowie, był jej naczelnym kierownikiem.

Dnia 1 czerwca 1926 r., po rezygnacji Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego i nieprzyjęciu wyboru na Prezydenta R. P. przez Marszałka Piłsudskiego, został wybrany przez Zgromadzenie Narodowe Prezydentem Rzeczypospolitej.

W dniu 8 maja 1932 r. Zgromadzenie Narodowe wybrało prof. dr. Ignacego Mościckiego ponownie Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.

W dniu 7 grudnia roku 1934 p. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki obchodził 30-lecie swojej pracy naukowej.

Głównemi dziedzinami zainteresowań i twórczej pracy Pana Prezydenta są tematy wchodzące w zakres chemji nieorganicznej, elektrochemji, elektrotechniki i elektrofizyki, oraz związane z przeróbką ropy naftowej i gazów ziemnych. Z prac naukowych w tym okresie wysuwa się na pierwszy plan opracowanie metody i aparatury dla produkcji kwasu azotowego z powietrza.

W łączności z zagadnieniami omówionemi opracował Pan Prezydent metodę produkcji cjanowodoru z azotu i węglowodorów w piecu o wirującym płomieniu elektrycznym.

Z innych zagadnień w tym czasie podejmowanych przez Pana Prezydenta, należy wymienić: otrzymywanie kwasu siarkowego z kwaśnego siarczanu sodowego, stężanie rozcieńczonego kwasu azotowego, otrzymywanie tlenku glinowego z glin krajowych, elektroliza soli kuchennej, otrzymywanie siarczanu amonowego, względnie siarki lub kwasu siarkowego z gipsu i t. p.

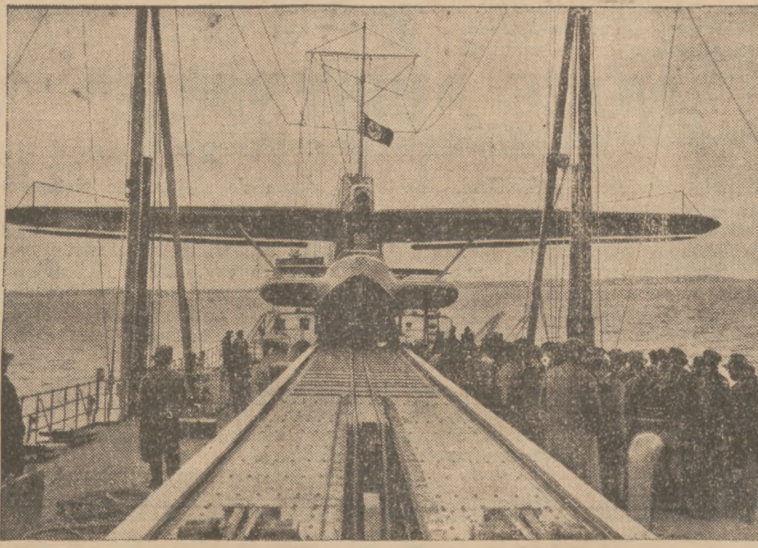
Jedną z najchlubniejszych kart w życiu profesora dr. Ignacego Mościckiego stanowi uruchomienie fabryki związków azotowych w Chorzowie. Nietylko bowiem dokonał uruchomienia tego kolosa przemysłowego, ale wprowadził tam szereg ulepszeń i przedsiębiorstwo deficytowe za administracji niemieckiej, przekształcił w rentujące się.

Po objęciu steru nawy Państwa interesuje się Pan Prezydent nadal problemami naukowo - technicznemi. Należy tu wymienić budowę fabryki Związków Azotowych w Mościcach, opartej o najnowsze metody, stosowane w przemyśle, zagadnienia opracowywane w Chemicznym Instytucie Badawczym i t. d.

Wreszcie jedną z ostatnich prac stanowi metoda i aparatura, pozwalająca na stworzenie w lokalach zamkniętych, warunków zbliżonych do tych, jakie spotykamy w górach.

Pełne uznanie działalności naukowo-technologicznej Pana Prezydenta znalazło wyraz w mianowaniu Go: Doktorem honoris causa Wydziału Mechanicznego Politechniki Lwowskiej, Wydziałów Chemicznego i Elektrotechnicznego Politechniki Warszawskiej, Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Paryskiej Sorbony i Wydziału Prawniczego Uniwersytetu Estońskiego w Tartu (Dorpacie) i najstarszego uniwersytetu szwajcarskiego we Fryburgu, Profesorem honorowym Politechniki Lwowskiej i Warszawskiej oraz członkiem honorowym Akademji Nauk Technicznych w Warszawie oraz ostatnio Uniwersytetu Marszałka Piłsudskiego i Poznańskiego.

Ponadto Pan Prezydent jest członkiem czynnym Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie, członkiem założycielem Akademji Nauk Technicznych w Warszawie oraz członkiem zwyczajnym Warszawskiego Towarzystwa Naukowego.



NIEMIECKIE ZBROJENIA NA MORZU

Na ilustracji przedstawiony jest aparat, t. zw. katapulta, do wyrzucania w powietrze wielkich wodnopłatowców z okrętów wojennych - lotniskowców.

Polska zażąda kolonji

Przemówienie ambasadora Chłapowskiego

Na ostatniem obiedzie miesięcznym Towarzystwa geografji handlowej („Societe de Geographie Commerciale") przewodniczący amb. Chłapowski wygłosił przemówienie, w którem m. in. omówił potrzeby kolonjalne Polski.

— Pragnę tutaj oświadczyć — wywodził amb. Chłapowski — **że posiadamy 400 tys. rocznego przyrostu ludności. Chcemy żyć.** Tymczasem na kontynencie niema już dla nas możliwości takiej ekspansji, którąby nie naruszała cudzych interesów. Musimy więc **szukać gdzieindziej terenów dla nadwyżki naszej ludności...**

Co do Polski, należy się spodziewać już w niedalekiej przyszłości, że **wystąpi ona z żądaniem kolonjalnem.** Nie mówię tego jako dyplomata, ale jako obywatel polski, **świadomy potrzeb mojej ojczyzny...** Kiedy kwestja ta wejdzie na porządek dzienny, mam nadzieję, że **będziemy mogli liczyć na poparcie i na zrozumienie całkowite Francji".**

Nowe kontrtorpedowce

dla naszej marynarki wojennej

Wkrótce nasza marynarka wojenna powiększy się o trzy nowe jednostki.

Do posiadanych od 1930 roku nowoczesnych okrętów podwodnych — OPR „Wilk", — „Żbik" i „Ryś" oraz kontrtorpedowców — ORP „Burza" i „Wicher", przybędą trzy nowe jednostki, których budowa na stoczniach angielskich dobiega końca. Będą to **dwa nowe kontrtorpedowce,** którym minister spraw wojskowych nadał nazwy **„Grom" i „Błyskawica".**

Również w tych dniach nadejdzie do Gdyni nowy **stawiacz min** dla marynarki polskiej. Okręt ten po ostatecznem wykończeniu w Szwecji otrzyma nazwę ORP „Gryf".

Proces przeciwko sprawcom

tragicznych zajść w Przytyku

Wczoraj rozpoczął się w Radomiu wielki proces o zajścia, których terenem stało się miasteczko Przytyk w ziemi radomskiej, w pierwszych dniach m-ca marca roku bież.

Według przeprowadzonych dochodzeń grupa młodych parobków, przybyłych na targ, zniszczyła kilka straganów żydowskich ustawionych na rynku. Większość włościan rzuciła się wówczas do ucieczki z miasteczka, obawiając się następstw zamieszek. **Nikt wówczas nie bił żydów.**

Pomimo to do uciekających rozpoczęli żydzi strzelać z okien, raniąc kilku wieśniaków, przyczem jednego z nich śmiertelnie.

Wiadomość o zamordowaniu jednego z Polaków przez żydów podnieciła tłum. Zaczęto wówczas demolować żydowskie domy. Zniszczono ogółem kilkadziesiąt mieszkań. Rozwścieczony tłum na widok zwłok zamordowanego wieśniaka i lamentu jego rodziny pobił śmiertelnie orczykami i drągami dwoje żydów.

Obecnie na ławie oskarżonych znalazło się 42 Polaków oraz 14 żydów, na świadków powołano około 400 osób. Obrony oskarżonych podjęło się dwudziestu kilku adwokatów.

Rozprawa sądowa toczyć się będzie w gmachu sejmiku pow. w Radomiu i potrwa prawdopodobnie około czterech tygodni. Przewodniczy prezes sądu okręgowego Bobkowski, jako sędziowie wotanci zasiadają sędziowie Plewakow i Maliszewski. Oskarża wiceprokurator Dotkiewicz.

Na rozprawę przybyło b. wielu korespondentów pism.

Z DNIA

PRAWICA MUSI SIĘ ZDOBYĆ NA ENERGJĘ, ABY ZAPOBIEDZ REWOLUCJI

Znany uczony polski, prof. Wincenty Lutosławski ogłosił w „Il. Kurj. Codz." artykuł, w którym zastanawia się nad tem, dlaczego wśród wielu społeczeństw ujawnia się wzmożenie tendencji lewicowych. Odpowiadając na to pytanie prof. Lutosławski dochodzi do następujących wniosków.

„Dopóki prawica nie przebudzi się z drzemki, świat nieubłaganie będzie szedł na lewo pod wodzą przywódców, którzy są przeważnie bardzo nieokrzesanymi nieukami, często samolubnymi, okrutnikami i oszustami, ale mają jedną wielką zaletę godną naśladowania: **wiedzą, czego chcą i głoszą doktrynę bardzo łatwą do zrozumienia, pochopnie chwytaną przez masy, choć fałszywą.**

Prawda jest mniej łatwa do zrozumienia niż zręcznie sfabrykowany fałsz, i nie może szafować tak hojnie obietnicami niemożliwemi do ziszczenia, jak to czynią przywódcy komunistów. **Siła ich polega na tem, że nie mając skrupułów, ani poczucia odpowiedzialności, obiecują śmiało daleko więcej niż dać mogą, a ciemny lud im wierzy.**

Gdyby prawica naśladowała lewicę pod **względem energji,** z jaką lewica narzuca swe poglądy masom i gdyby propagandę poprzeć czynami, polepszającemi położenie najuboższych i upośledzonych, możnaby u**niknąć rewolucji, która zewsząd grozi** i spokojnie pracować dla lepszej przyszłości".

CZY WŁAŚCIWIE POSTĄPIŁ WYDZIAŁ POWIATOWY W BARANOWICZACH

W „Czasie" ukazał się podany niżej odpis zaświadczenia, który wydał wydział powiatowy Sejmiku w Baranowiczach:

„Zaświadcza się, że p. Garbach Konstanty zam. w Baranowiczach, został zatrudniony od dnia 24 kwietnia 1936 r. do dnia 12 maja 1936 roku w charakterze robotnika ziemnego przy robotach ziemnych i został **zwolniony z pracy z powodu nieuczczenia trzechminutowej przerwy ku czci Marsz. Piłsudskiego.** Obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia nie podlegał. (—) Pieczęć: Budowa drogi państwowej Nr. 3-19 Baranowicze Darewo. Podpis pracodawcy W. Karpiej".

Uważamy, że niezastosowanie się do wezwania Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego nie można uważać za wykroczenie państwowe lub choćby służbowe. Źle postąpił p. Garbach ignorując wezwanie komitetu, lecz czy słusznie postąpił wydział powiatowy, **karząc bezrobotnego pozbawieniem go pracy sezonowej?**

Dziennikarze zagraniczni

U P. PREZYDENTA RZPLITEJ

W ub. sobotę w związku z obchodem jubileuszu 10-lecia, Pan Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku przedstawicieli prasy zagranicznej, pracujących stale w Warszawie.

NA MARGINESIE

Walka z degeneracją moralną i fizyczną

W dziennikach pojawiła się następującej treści wiadomość:

W związku z koniecznością jaknajskuteczniejszej walki z degeneracją moralną i fizyczną narodu, p. premjer i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski wydał okólnik do wszystkich wojewodów, w którym w sposób niezwykle kategoryczny poleca jaknajenergiczniej przeciwdziałać wszelkim przejawom, które degenerację tę powodują.

W okólniku tym położony jest nacisk na konieczność uważnego i bezwzględnego nadzoru pod tym względem nad wszelkiego rodzaju pismami, drukami i wizerunkami.

Na tego rodzaju zarządzenie społeczeństwo polskie oddawna oczekiwało. Nie można bowiem wyobrazić sobie moralnego zdrowia w społeczeństwie, dopóki za pośrednictwem słowa drukowanego dzień w dzień systematycznie odbywa się deprawowanie młodzieży. W ostatnich latach pojawiła się ogromna ilość wydawnictw wszelakiego rodzaju, rzekomo humorystycznych, rzekomo literackich, rzekomo naukowych, informacyjnych, zawierających w treści ordynarną pornografję, sensację kryminalną i erotyczną.

Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych dotyczy niewątpliwie nietylko tak zwanych „specjalnych wydawnictw", ale i dzienników i książek. Istnieją bowiem dzienniki, w szczególności w Warszawie i Łodzi, w rękach żydów się znajdujące, które prześcigają się w dostarczaniu czytelnikom największych ohyd, największych brudów życiowych.

A czyż można taką opieką otoczyć młodzież, aby uniemożliwić jej czytanie tych wszystkich świństw i świństewek, podanych w formie... zachęcającej do naśladowania?

We Włoszech od 10 lat nie wolno tego rodzaju rzeczy drukować. Faszyzm, tak bardzo potępiany przez naszych radykałów, „postępowców", wytępił słowo drukowane, które deprawowało czytelników. I któż powie, iż zdecydowane zarządzenie Mussoliniego „ograniczające prawa" wydawców książek i dzienników, iż to „ograniczenie wolności słowa" było wstecznictwem.

Dziś Włochy mogą się poszczycić wspaniałemi kadrami młodzieży zdrowej duchowo i fizycznie. U nas zaś co pewien czas dowiadujemy się o przerażających objawach demoralizacji.

I dlatego zarządzenie gen. Składkowskiego przyjąć trzeba z największem uznaniem, społeczeństwo zaś powinno dopomóc władzom w kontrolowaniu tych pism i wydawnictw, które w takiej czy innej formie przyczyniają się do demoralizacji społeczeństwa, a w szczególności młodzieży.

Tik.

Przed Świętem Morza

W STRZEMIESZYCACH

Onegdaj z inicjatywy zarządu L. M. i K. odbyło się w sali posiedzeń Urzędu gminnego w Strzemieszycach organizacyjne zebranie komitetu obchodu „Święta Morza". Zebranie zagaił p. J. Bączkowski, sekretarzował p. J. Stelmach, asesorowali pp.: Socjusz i P. Białostocka.

Po przedstawieniu przez członków zarządu L.M. i K. ramowego programu obchodu „Święta Morza" ustalono następujący program uroczystości: dnia 27 czerwca: godz. 20.30 zbiórka wszystkich organizacyj i miejscowego społeczeństwa przed dworcem kol. półn., skąd uformowany pochód przy dźwiękach orkiestry uda się się nad staw p. L. Paszkowskiego, gdzie przy blaskach ilumina cji nastąpi podniesienie bandery, przemówienia, śpiew, recytacje, palenie sobótki i puszczanie ogni bengalskich.

Dnia 28 czerwca: godz. 9 wymarsz sprzed budynku Urzędu gminnego na nabożeństwo do miejscowego kościoła, gdzie nastąpi okolicznościowe kazanie i poświęcenie sztandaru nowoufundowanego przez Zarząd L.M. i K. Po nabożeństwie wymarsz pochodu w tym samym szyku przed Urząd gminny, gdzie odbędzie się wbijanie gwoździ do drzewca, wpisywanie się do księgi pamiątkowej i wręczenie sztandaru chorążemu. W godzinach popołudniowych tego samego dnia, odbędzie się w lesie państwowym nad stawami p. Księżopolskiego wielka zabawa z nader urozmaiconym programem. Dochód z zabawy jak też i ze zbiórki ulicznej przeznaczony zostanie na Fundusz obrony morskiej.

Aby uroczystość święta morza na terenie Strzemieszyc wypadła jaknajokazalej, zebranie powołało Komitet wykonawczy z podziałem na poszczególne sekcje: propagandowa: p. St. Duda — przewodniczący, pp. J. Osuchówna, B. Kaliska — członkowie; organizacyjno-techniczna i pochodowa: przewodniczący — p. Fr. Gwiazda, członkowie: pp. mgr. Socjusz, L. Paszkowski J. Gallot, P. Białostocka, H. Ziółkowska, Br. Sokołowska Z. Pałeczowa, Wł. Mazur, Karpeta, L. Michalczyk, R. Łużniak, R. Żurek, Wł. Kasprzyk, K. Kasprzyk, J. Jamo, Wł. Sośnierz, M. Szczypka; finansowa: p. Jan Stelmach — przewodniczący; członkowie: pp.: Wł. Jeleń, M. Skubiński, J. Sułwiński, Stanisław Liduk, M. Juszczyk St. Wadas, A. Bazyl, Ściso, Łata.

Od Wydawnictwa

Już w najbliższych dniach P. T. Prenumeratorzy „Kurjera Zachodniego", którzy zapłacą koszta manipulacyjne w wysokości 30 gr., otrzymają piękną premję książkową

„NOCE ABISYNSKIE"

Breszko--Breszkowskiego

Fabuła powieści, niezmiernie aktualnej, ze względu na ostatnie wydarzenia w Abisynji, trzyma uwagę czytelnika w napięciu od pierwszej do ostatniej strony. Powieść napisana została przed samym wybuchem wojny włosko-abisyńskiej. Przygody pięknej arystokratki włoskiej, która w misji szpiegowskiej udaje się do Abisynji, dzika do niej miłość pięknego Czerkisa, oto nici, z których utkana została misterna i frapująca uwagę czytelnika osnowa powieściowa.

Dla stałych czytelników „Kurjera Zachodniego" wydawnictwo przygotowywuje miłą niespodziankę w połowie czerwca pod nazwą:

„Ankieta-konkurs"

Czego dotyczyć będzie „ankieta-konkurs" połączona z cennemi nagrodami — Czytelnicy nasi dowiedzą się już niedługo.

Tymczasem prosimy zgadywać.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

3 Środa	Dziś Eugenjusza
	Jutro Kwiryna
	Wschód słońca 3 m. 39.
	Zachód „ 19 m. 46.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Wiedeń, miasto moich marzeń".
PAŁACE: „Szalony porucznik".

Urzędy państwowe

W DNIU DZISIEJSZYM

W celu umożliwienia ogółowi funkcjonarjuszów państwowych wzięcia udziału w organizowanych uroczystościach jubileuszowych ku czci P. Prezydenta Rzplitej, Prezes Rady Ministrów zarządził, aby w dniu 3 czerwca tj. dzisiaj urzędowanie, względnie praca normalna w urzędach, zakładach i przedsiębiorstwach państwowych na czas tych uroczystości uległa przerwie.

—xx—

× Z KRONIKI TOWARZYSKIEJ. W ub. poniedziałek w kościele parafjalnym w Będzinie został pobłogosławiony związek małżeński między p. Jadwigą Misiorską i p. Władysławem Hamem.

× ODROCZONA KONFERENCJA. — Na wczoraj została wyznaczona przez inspektorat pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie zawarcia nowej umowy z pracownikami gastronomicznymi. Konferencja wczorajsza nie dała wyniku i zostanie odroczona na inny termin.

× DEZERTER - ZŁODZIEJEM. Jak w swoim czasie donosiliśmy, w Sosnowcu ujęty został przed paru tygodniami niejaki Alfred Jucker z Bielska, dezerter, który skradł z bursy seminarjum nauczycielskiego ubranie jednego z uczniów. Jak wykazało dochodzenie policyjne, Jucker skradł również maszynę do pisania z kancelarji szkoły handlowej T. Płockiego w Sosnowcu. Jucker, jak wiadomo, przekazany został do dyspozycji żandamerji i osadzony w więzieniu.

Pracownicy Tow. „Solvay"

NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ

Pracownicy Towarzystwa „Solvay" w Grodźcu postanowili uczcić 10-lecie urzędowania P. Prezydenta R. P. złożeniem ofiary na Fundusz obrony narodowej.

W tym celu postanowiono opodatkować się, począwszy od początku bm. do końca roku, w wysokości od pół do półtora proc. od swych poborów miesięcznych.

—xx—

Górnicy

NA „ŚWIĘTO MORZA"

Koło górników przy kopalni „Saturn" w Czeladzi, urządza wycieczkę popularną do Gdyni na Święto Morza w dniu 27, 28 i 29 bm.

Zapisy przyjmuje sekretarjat Koła górników w domu noclegowym kopalni „Saturn" w godzinach od 5 popoł. do 9 wiecz.

Udział w wycieczce, która wyjedzie do Gdyni specjalnym pociągiem, mogą wziąć zarówno pracownicy kop. Saturn i ich rodziny, jak również i osoby prywatne.

Koszt wycieczki wynosi 15 zł. 60 gr. od osoby za przejazd i ze zwiedzaniem Helu (przejazd statkiem) oraz obiadami i noclegami zł. 21.40.

Bliższych informacyj udziela się na miejscu.

—xx—

× PRZEMYTNICTWO. Podczas rewizji mieszkaniowej u znanego przemytnika Jerzego Grabki w Siemianowicach (Boczna 14) znalazła policja magazyn towarów pochodzących z przemytu m. in. różne medykamenty niemieckie, wyroby kosmetyczne, kilkadziesiąt butelek Maggi, oraz zapalniczki. Grabka przemycał stale towary z Niemiec przy pomocy mieszkańców Czeladzi: Władysława Gnacika (Miłowicka 19) i Wincentego Mończyka (Miłowicka 28). Towar skonfiskowano.

Każdy powinien wiedzieć, że

Polski Czerwony Krzyż organizuje pogotowie społecznej samoobrony w razie wojny lub klęsk żywiołowych;

Polski Czerwony Krzyż tworzy męskie i żeńskie drużyny ratownicze, które niosą pierwszą pomoc ofiarom gazów bojowych;

Polski Czerwony Krzyż gromadzi sprzęt ratowniczy, namioty, kolumny dezynfekcyjno-kąpielowe, punkty sanitarno-odżywcze, samochody, samoloty sanitarne itp.;

Zapisanie się na członka P. C. K. — to obowiązek społeczny — to poczucie zwiększonego bezpieczeństwa w chwilach katastrofy;

Czy jesteś już członkiem Polskiego Czerwonego Krzyża?

W każdem mieście wojewódzkiem są okręgi P. C. K., w każdem mieście powiatowem są oddziały P. C. K., w każdej większej miejscowości są koła P. C. K.

—xx—

I największa gmina

W POLSCE

Dziś audycja z podstudja w Sosnowcu poświęcona będzie gminie Olkusko-Siewierskiej.

Odczyt o tej gminie pt. „Największa gmina w Polsce" wygłosi red. K. Ćwierk.

W części koncertowej wystąpi orkiestra górnicza przy kop. Kazimierz Warszawskiego Towarzystwa kopalń węgla pod dyrekcją p. Piotra Milewskiego. Orkiestra wykona: uwerturę z opery „Flis" St. Moniuszki, czardasz z baletu „Zaczarowany las" i oberek Lewandowskiego „Zawierucha".

—xx—

× POSIEDZENIE RADY T-WA PRZECIWGRUŹLICZEGO W SOSNOWCU. Dnia 4 bm. o godz. 20 w gmachu Ratusza w Sosnowcu (pokój nr. 5) odbędzie się posiedzenie Rady Tow. przeciwgruźliczego w Sosnowcu.

× PRZECIW REKLAMOWANIU SIĘ ADWOKATÓW. Naczelna Rada Adwokacka wydała dalsze przepisy obostrzające zakaz reklamowania się przez członków palestry. Zdarzały się bowiem wypadki niedozwolonej reklamy w związku z wydawaniem książek prawniczych. Naczelna Rada Adwokacka uznała, że rozsyłanie przez adwokata celem rozprzedaży wzoru umów z drukiem zachwalającym to wydawnictwo, stanowi reklamę niedozwoloną i będzie ścigane dyscyplinarnie.

× PRYWATNE GIMNAZJUM MĘSKIE im. St. Wyspiańskiego Zrzeszenia Rodzicielskiego w Sosnowcu (z prawami szkół państwowych) ul. Dziewicza 4, tel. 5-96. Przyjmuje zapisy do wszystkich klas. Kancelarja czynna codziennie od godz. 9—15. Egzaminy wstępne do klasy pierwszej rozpoczną się 22 czerwca o godz. 9 rano. Dla niezamożnych ulgi w opłacie. 3863

× SLEEPING III KLASY BEZ DOPŁATY. W początkach bież. miesiąca PKP. zastosują ciekawą inowację dla turystów w postaci miejsc sypialnych w pociągach do uzdrowisk i najbardziej uczęszczanych miejscowości o charakterze turystycznym. Za miejsca do spania w klasie III nie będą pobierane żadne dopłaty.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów

o regularne wpłacenie prenumeraty za CZERWIEC 1936 r.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"

Przejazd przez Zagłębie Dąbr.

Pronuncjusza Apostolskiego JE. ks. Marmaggi'ego

W dniu 4 bm., tj. jutro przejeżdżał będzie przez Zagłębie Dąbrowskie **Pronuncjusz Apostolski Jego Eminencja Ks. Franciszek Marmaggi.**

Pociąg wiozący Jego Eminencję zatrzyma się o **godz. 21.48 w Sosnowcu.**

Przygotowaniem **złożenia hołdu** na dworcu kolejowym Jego Eminencji Pronuncjuszowi Apostolskiemu zajął się utworzony Komitet, na czele którego stanął p. starosta Boxa.

Kto zdobędzie luksusową limuzynę

w letnim konkursie radjowym

Kogóż nie wprawia w zachwyt myśl o posiadaniu luksusowej limuzyny, którąby można w szybkiem tempie i czasie przebywać dalekie przestrzenie, urządzać cudowne week-endy w okresie lata ,wyjeżdżać na popołudniowe poza miasto spacery? Zdawałoby się, iż dla przeciętnego człowieka posiadanie auta jest nieurzeczywistnionem pragnieniem, marzeniem, którego zrealizować nie można.

A jednak w życiu zdarzają się wypadki nieprzewidziane .Niespodzianki! Taką niespodziankę przygotowuje wielki letni konkurs radjowy, którego uczestnicy mogą zdobyć luksusową limuzynę „Austin 1936 r." Należy tylko bliżej poznać się z warunkami tego konkursu. A więc należy podać dzień, dokładny czas (godziny i minuty) specjalnej audycji propagandowej, jaką nada Polskie Radjo z wystawy radjowej, organizowanej w Warszawie w ramach wystawy przemysłu metalowego i elektrotechnicznego. Audycja ta nadana będzie w czasie od 16 do 30 września 1936 r. w godzinach popołudniowych.

Prawo udziału w konkursie mają wszyscy, którzy w czerwcu, lipcu i sierpniu rb. będą bez przerwy abonentami Polskiego Radja. Odpowiedzi należy nadsyłać na kartach pocztowych pod adresem: „Polskie Radjo, Warszawa, ul. Mazowiecka 5, Letni Konkurs P. R.", w terminie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1936 r.

Poza limuzyną jest do zdobycia w Konkursie wiele bogatych, cennych a nawet luksusowych nagród.

Nowe rozporządzenie

O REJESTRACJI ROWERÓW

Z dniem 1 czerwca rb. weszło w życie nowe rozporządzenie o rejestracji rowerów, wydane przez ministrów komunikacji oraz spraw wewnętrznych.

Obowiązkowi rejestracji podlegają wszystkie rowery, będące w posiadaniu osób prywatnych. Rowery będą rejestrowane przy wykupieniu tabliczki w gminie miejskiej lub wiejskiej.

Tabliczki te, ważne na okres 2 lat, wydawane będą za opłatą 4 zł. — jednorazową na terenie całego państwa.

Zasadniczą zmianą, którą wnosi nowe rozporządzenie, jest zakazanie używania roweru na drogach publicznych przez młodzież do lat 12-tu.

PRACOWNICY MIEJSCY RADZILI NAD POPRAWĄ BYTU

Uposażenie większości urzędników nie przekraczają 200 zł.

W dniu 30 maja rb. w sali Ratusza w Częstochowie odbyła się konferencja przedstawicieli Związków pracowników miejskich miast: **Częstochowy, Zawiercia, Dąbrowy Górniczej, Sosnowca, Będzina i Olkusza.**

Obradom przewodniczył prezes Zw. pracowników miejskich z Sosnowca p. **Konoewicz,** sekretarzował p. **Radomski** z Częstochowy.

Głównym tematem obrad był ciężki stan materjalny pracowników samorządowych, zadłużonych w zarządach miejskich, kasach związkowych (kasach samopomocy koleżeńskiej) i u kupców prywatnych. Jakkolwiek jest już okres urlopów pracownicy miejscy nie kwapią się z braniem urlopów, gdyż nie wiedzą co z wolnym czasem zrobić, wyjechać nigdzie nie mogą, bo nie mają za co.

W toku dyskusji postanowiono zwrócić się do zarządów miejskich o **zwrot t. zw. podatku specjalnego,** którego rząd zrzekł się na rzecz samorządów, a bez którego samorządy mogą się obejść. Postanowiono również zwrócić się w tej sprawie do centrali Zrzeszeń pracowników miejskich o interwencję u władz centralnych o zniesienie tego podatku.

Że położenie pracowników samorządowych jest ciężkie rozumieją same władze samorządowe i niektóre z nich jak Poznań, Warszawa, Lwów i inne już postanowiły przyjść swym pracownikom z pomocą, zwracając podatek specjalny **w formie bądź zapomóg, bądź pożyczek bezzwrotnych.**

W dyskusji na ten temat mówcy zwracali uwagę, że uposażenie większości pracowników nie przekracza 200 zł. miesięcznie, co nie stanowi nawet minimum egzystencji ustalonego przez główny urząd statystyczny. Jeżeli wziąć pod uwagę różne potrącenia, jak ubezpieczenia społeczne, emerytalne, spłatę pożyczek państwowych, pożyczki i zaliczki indywidualne, potrącenia na rzecz komorników itp., to z wymienionego wyżej uposażenia wielu pracowników otrzymuje zaledwie kilka złotych lub nic.

W przemówieniach zwracano uwagę, że uregulowanie tej sprawy wymaga tak dobro poszczególnego pracownika, jak interes publiczny. Tylko bowiem pracownik syty, którego rodzina ma byt zapewniony, może sprawnie pracować dla dobra samorządu i państwa.

Przedstawiciele wymienionych wyżej miast poruszali w dyskusji trudności finansowe niektórych samorządów, niemniej jednak mają nadzieję, że postulaty ich znajdą zrozumienie u władz samorządowych i będą uwzględnione.

Matka chciała udusić niemowlę

Przypadkowy przechodzień zapobiegł zbrodni

Wczoraj między godz. 6 a 7 rano jeden z mieszkańców Sosnowca przechodząc łąkami nad Brynicą zauważył dość młodą jeszcze kobietę, która przykrywała darniną jakiś przedmiot.

Na widok zbliżającego się mężczyzny kobieta rzuciła się do ucieczki. Po dojściu do miejsca, z którego zaczęła uciekać nieznajoma, przechodzień stwierdził, że pod darniną znajduje się **żywe niemowlę.**

Mężczyzna, po stwierdzeniu tego, pobiegł za uciekającą, zatrzymał ją i oddał w ręce policji.

Jak się okazało, była to 33-letnia **Agata Stachurska vel Czarnecka,** która wczoraj rano porodziła nad Brynicą dziecko i chciała je udusić.

Matkę oraz dziecko policja umieściła w szpitalu.

Dzięki spostrzegawczości przypadkowego przechodnia, zdołano zapobiec zbrodni uduszenia niemowlęcia.

Stachurska, po opuszczeniu szpitala, będzie pociągnięta do odpowiedzialności sądowej.

Nóż i tasak argumentem

w załatwianiu porachunków osobistych

Między **Bolesławem Gołdą,** zamieszkałym w Sosnowcu przy ul. Twardej 8 a **Zygmuntem Pasternakiem,** zatrudnionym w charakterze robotnika przy budowie domu przy ul. Swobodnej, doszło do nieporozumienia na tle porachunków osobistych.

Podczas zajścia Gołda zadał Pasternakowi **dwa ciosy w głowę tasakiem.** Pasternaka przewieziono do szpitala na Pekinie, gdzie lekarz orzekł, że stan pobitego **jest bardzo groźny.**

Mieszkańcy Sosnowca: **Józef Strzelecki** (Staszica 18), **Franciszek Kapuścik** (Staszica 22) i **Mieczysław Derela** (Staszica 32), będąc pijani, wszczęli między sobą bójkę na ulicy.

Podczas bójki Derela zraniony został **nożem w prawą rękę.** Rannego przewieziono do szpitala Ubezpieczalni w Sosnowcu.

Przyczyną krwawej bójki były porachunki osobiste.

PRZY W GRZE W KARTY

Nad brzegami Przemszy w okolicy Słupnej w czasie gry w karty przyszło do nieporozumień ,a następnie do bójki między Wacławem Kapuścikiem a Michałem Obornikiem z Sosnowca, w wyniku której Obornik otrzymał **butelką kilka ran ciętych w głowę.** Koledzy Obornika przewieźli go do szpitala w Sosnowcu. Stan zdrowia pobitego ciężki.

Po otwarciu

TARGÓW KATOWICKICH

Zielone Święta w Katowicach minęły pod znakiem VIII Targów Katowickich. Wszyscy, którzy musieli pozostać przez te dwa dni w mieście skorzystali z okazji i tłumnie odwiedzali Targi. To też rojno i gwarno było na terenach wystawowych, zwłaszcza w pierwszym dniu świąt.

Kilkanaście tysięcy osób zwiedziło Targi, a do frekwencji w ubiegłą niedzielę przyczynił się w w dużym stopniu zjazd śpiewaków śląskich, którzy tłumnie ruszyli na Targi. Niemałą rolę odegrała tu przepiękna pogoda. Zapowiedziany pokaz ogni sztucznych na godzinę 9 wieczór został wskutek burzy odwołany i odbędzie się dopiero w przyszłą sobotę dnia 6 czerwca.

Szczegółowy termin pokazu i program zostaną podane do publicznej wiadomości za pośrednictwem prasy.

Pozostawiając bliższe omówienie obecnych VIII Targów Katowickich na czas dalszy musimy z zadowoleniem stwierdzić, iż pod względem zewnętrznym i jakościowym Targi stoją na dużo **wyższym poziomie niż poprzednie.**

× **NAGŁY ZGON NA ULICY.** W ub. poniedziałek znaleziono na ulicy Konopnickiej w Dąbrowie zwłoki jakiejś kobiety w średnim wieku. Przybyły lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek udaru serca. Jak się okazało, zmarłą nagle była 46-letnia Eleonora Łukasiewiczowa, mieszkanka Dąbrowy (Konopnickiej 64.)

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Skazanie komunisty

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko 21-letniemu Chaimowi Mordce Tuchmajerowi z Olkusza, oskarżonemu o działalność wywrotową.

Tuchmajera zatrzymano w chwili, kiedy obładowany bibułą komunistyczną jechał autobusem z Olkusza do Sławkowa.

Jak się okazało, brał on czynny udział w partji, pełniąc ostatnio funkcję technika.

Sąd skazał komunistę **na 2 lata więzienia,** z pozbawieniem praw na lat 5.

Po wyroku skazanego odwieziono do więzienia, gdzie dotychczas przebywał.

Skazanie akuszerki

77-letnia akuszerka Wesołowska Tekla, zamieszkała w Łazach, stanęła przed Sądem okręgowym w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Zawierciu, oskarżona o to, że dnia 13 czerwca 1935 r. dokonała nielegalnego zabiegu Antoninie Kłusek zamieszkałej również w Łazach, wskutek czego Kłuskowa zmarła.

Sąd skazał Wesołowską na 3 lata więzienia z pozbawieniem wykonywania praktyki akuszeryjnej na przeciąg 5 lat. Na zasadzie amnestji kara została oskarżonej zmniejszona do połowy.

Kilkanaście osób z Zagłębia

POSZKODOWANYCH W AFERZE FAŁSZOWANIA OBRAZÓW FAŁATA, AXENTOWICZA I KOSSAKA

Kilka dni temu donosiliśmy o olbrzymiej aferze fałszowania obrazów Fałata, Axentowicza i Kossaka. Obecnie wychodzą nowe szczegóły tej afery, które zamieszczamy poniżej:

Afera fałszowania obrazów znanych malarzy polskich a m. in. Fałata, Axentowicza i Kossaka, w którą zamieszani są małżeństwo Guttmanowie, posiadający w Krakowie salon obrazów, oraz pośrednik Ruebner z Krakowa, zatacza **coraz szersze kręgi.**

W wyniku prowadzonych dochodzeń ustalono obecnie, że fałszowane obrazy sprzedawano nietylko na Śląsku, ale także na terenie Kongresówki w ośrodkach przemysłowych, a szczególnie w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W związku z tem, wywiadowcy Wydziału śledczego policji katowickiej przesłuchują poszkodowanych na tym ostatnim terenie. Poszkodowani rekrutują się tam również ze sfer przemysłowych i wolnych zawodów.

Początkowo chodziło o fałszowane obrazy tylko Fałata i Axentowicza, przez przypadek jednych jeden z poszkodowanych stwierdził na miejscu w Krakowie, że Guttmanowie muszą się również trudnić fałszowaniem obrazów Kossaka, bowiem w momencie jego od wiedzin wykańczano tam właśnie jeden z obrazów tego mistrza. Powiadomiony o tem Kossak dał oświadczenie na piśmie, że nigdy z Guttmanami nie utrzymywał żadnych stosunków handlowych i za ich pośrednictwem nie sprzedawał swych obrazów.

Tymczasem w czasie rewizji mieszkaniowej u Guttmanów zajęto obraz rzekomo Kossaka zaopatrzony dedykacją „Przyjacielowi Guttmanowi — Kossak .Policja zajmie się obecnie ustaleniem, czy i ten obraz wraz z dedykacją został przez Guttmanów sfałszowany, względnie, czy stanowi oryginał.

Jak się dowiadujemy, pretensje osób ze Śląska poszkodowanych przez Guttmanów i Ruebnera, zostały zabezpieczone hipotecznie na ich majątku.

Niewiadomo jednak, czy szkody poniesione przez osoby z innych terenów a specjalnie z Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie liczba ich jest znaczna, znajdą również zabezpieczenie.

Wykrycie tej afery spowodowało znaczną wstrzemięźliwość w nabywaniu obrazów za pośrednictwem komisjonerów przez miłośników malarstwa, który to system ostatnio na wielką skalę się zaprowadził.

Z działalności Stowarz.

POLSKICH INŻYNIERÓW GÓRNICZYCH I HUTNICZYCH

Przed niedawnym czasem odbyło się zebranie Zarządu głównego i ogólne zebranie delegatów wszystkich Kół Stowarzyszenia (Śląskiego, Dąbrowskiego, Krakowskiego i Warszawskiego).

Pod względem liczebności, najpoważniejszem skupieniem inżynierów pracujących wp rzemyśle jest Koło Śląskie liczące 328 członków i Warszawskie 51 członków, razem Stowarzyszenie obejmuje 534 członków w-g. stanu z dnia 1 stycznia 1936 r.

W roku sprawozdawczym Stowarzyszenie mianowało członkami honorowymi swoich członków prof. K. Bohdanowicza, dyr. A. Kamieńskiego, dyr. S. Raźniewskiego i prof. J. Zarańskiego. Zaznaczyć należy, że nadanie członkostwa honorow. prof. K. Bohdanowiczowi zbiegło się z obchodem 50-lecia jego pracy naukowej w uznaniu której Prezydent Rzplitej nadał jubilatowi Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, a Akademja Górnicza uczciła swego profesora nadaniem mu doktoratu nauk technicznych — honoris causa.

Prace Stowarzyszenia uzewnętrzniły się przez ukazanie się bardzo poważnych wydawnictw jak Monografja Górnictwa Polskiego Zagłębia węglowego, tom I i Techniczny Kalendarz Górniczy 1936 niezależnie od całego szeregu innych wydawnictw.

Stowarzyszenie interesowało się również sprawą zgłoszonej obecnie do Sejmu noweli prawa górniczego. Projekt obowiązującego obecnie prawa górniczego, przed ogłoszeniem go był przesłany Stowarzyszeniu do zaopinjowania. Stowarzyszenie włożyło dużo pracy w opracowanie całego szeregu poprawek, które w znacznym stopniu zostały uwzględnione.

Inną ze spraw wielkiej wagi, którą zajmuje się Stowarzyszenie od szeregu lat, jest sprawa nauczania w Akademji Górniczej. Stowarzyszenie polskcih inżynierów górniczych i hutniczych i Unja polskiego przemysłu górn.-hutn. wspólnie z Akademją Górniczą prowadzą obecnie prace w sheregu komisyj w celu usprawnienia programu nauczania w Akademji i dostosowania go do potrzeb obecnych.

Krwawy finał zabawy tanecznej

w Klimontowie

W drugi dzień ub. świąt kilku młodzieńców z Klimontowa urządziło zabawę **taneczną** w mieszkaniu niejakiego Mikręgi przy ul. Wiejskiej.

Podczas zabawy, gdy towarzystwo było już w różowych humorach, z jakiejś błahej przyczyny wynikła awantura, która wkrótce **zamieniła się w bójkę.**

W ruch poszły noże pogrzebacze i inne narzędzia. Po kilkuminutowej bójce **na podłogę upadło dwóch uczestników zabawy,** brocząc obficie krwią.

Na miejscu bójki znalazła się wkrótce policja, która przewiozła dwóch pobitych: **Bolesława Czyża i Stanisława Łacha** do szpitala powiatowego w Będzinie. Czyżowi zadano podczas bójki **8 ran nożem w plecy.** Łachowi zaś **ranę w policzek i koło lewego ucha.** Pozatem ranni lżej zostali: **Stefan Rodek i Bolesław Baran.** Ci ostatni, po udzieleniu im pomocy lekarskiej, udali się na kurację do własnych mieszkań.

Policja prowadzi dochodzenie.

Ujęcie przemytników

z Zagłębia

Nad ranem minionej nocy patrolujący strażnik graniczny z placówki Brzozowice — Kamień, obok czwartego posterunku kolejowego zauważył przekradających się z Niemiec z wielką partją towarów dwóch przemytników. Kiedy na wezwanie strażnika przemytnicy zareagowali ucieczką, strażnik w toku pościgu oddał za nimi szereg strzałów z broni służbowej. Na szczęście nikt nie został ranny, jednak obaj przemytnicy zostali ujęci.

Są nimi: **Stanisław Mańka z Wojkowic Komornych i Marjan Turno z Zawiercia.**

Posiadali oni przy sobie 24 talje kart do gry, 2 tuziny scyzoryków, 13 brzytew, 13 maszynek do strzyżenia włosów, 3800 kamieni zapałowych, większą ilość nożyczek, większą ilość pilników do ostrzenia noży rzeźnickich, oraz większą ilość kosmetyków. Wraz z tym cennym towarem zostali oni przekazani do dyspozycji urzędu celnego.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Porozumienie w sprawie stosowania przepisów dewizowych pomiędzy Polską i Gdańskiem

Polsko - gdańskie rokowania, rozpoczęte w dn. 26.5 b.r. w Warszawie, pod przewodnictwem dyr. Rosego z polskiej i radcy stanu Bitnera z gdańskiej strony, w celu rozwiązania zagadnień, które wynikły dla interesów gdańskich skutkiem prowadzenia w Polsce ograniczeń dewizowych, doprowadziły w dn. 29 bm. do podpisania protokułu, w którym ustalone zostały wytyczne układu, mającego unormować te zagadnienia.

W trakcie rozmów, które były ożywione obustronnem dążeniem dojścia do porozumienia, delegacje ustaliły:

a) że gdańskie firmy, uczestniczące w wywozie z Polski i przywozie do Polski nie mogą być naskutek polskich przepisów dewizowych gorzej traktowane, aniżeli firmy, osiadłe w Polsce,

b) że sposób płacenia należności przez polskich odbiorców na rzecz firm i osób gdańskich, winien być uproszczony, przyczem przywóz z Gdańska i przez Gdańsk nie powinien podlegać żadnemu dyskryminującemu traktowaniu.

Podpisany protokuł zawiera cały szereg konkretnych propozycyj, nad których realizacją prace prowadzone będą z największym pośpiechem i które częściowo będą mogły być prowizorycznie wprowadzone w życie jeszcze przed podpisaniem przewidywanej umowy.

—xx—

Kronika gospodarcza

ZNAKOWANIE MIĘSA Z UBOJU RYTUALNEGO. Ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje przepisy wykonawcze w sprawie **obrotu mięsem koszernem.** Ta dziedzina pozostawiona została do rozstrzygnięcia MP. i H. w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa. Nowe przepisy wprowadzają obowiązek stemplowania mięsa koszernego specjalnemi znakami dużego formatu, tak, by były one widoczne zdaleka. Będzie to miało na celu ułatwienie kontroli nad obrotem mięsem, pochodzącem z uboju systemem rytualnym, gdyż w myśl nowej ustawy, **jatki koncesjonowane sprzedające mięso z uboju rytualnego, nie będą miały prawa handlowania mięsem, pochodzącem z innego uboju.**

REORGANIZACJA EKSPORTU WŁÓKIENNICZEGO. W najbliższym czasie powstać ma na terenie włókiennictwa nowa organizacja dla spraw eksportu. Organizacja ta opierać się będzie na współpracy Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, Konwencji przędzalń czesankowych i Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej.

PRODUKCJA ZŁOTA. W pierwszych latach powojennych światowa produkcja złota znacznie się obniżyła. Gdy jeszcze w roku 1915 wydobyto 716.000 kg., to w roku 1922 ilość wydobytego złota spadła do 484.000 kg. Jednak już w następnym roku produkcja się podnosi i z każdym rokiem wzrasta, osiągając w roku 1935 według przybliżonych obliczeń cyfrę 949.000 kg., to jest o prawie 100.000 kg. większą, niż w r. 1934. Ilość wydobytego złota w pierwszych miesiącach 1936 r. znowu wzrasta, tak, że należy przypuszczać, że produkcja w r.b. osiągnie rekordową cyfrę. Obecnie najbardziej wzrasta produkcja w Sowietach. Gdy w r. 1928 wydobyto w Rosji 28.000 kg. złota, to w r. 1935 produkcja wzrosła do 175.000 kg. Podobno w bieżącym roku produkcja złota w Rosji ma wynieść 300.000 kg.

Zjazd

ZWIĄZKU PAŃ DOMU

W dniach 4, 5 i 6 czerwca odbędzie się w Warszawie, w związku z 10-leciem istnienia organizacji „Związku Pań Domu" — zjazd uroczysty.

Protektorat nad zjazdem objęła łaskawie Pani Prezydentowa Marja Mościcka pierwsza Pani Domu w Polsce.

W uroczystości weźmie udział przeszło 100 delegatek, ponadto członkinie oraz zaproszeni goście. Obrady będą prowadzone pod hasłem: „racjonalnie prowadzone gospodarstwo domowe i dobrze zorganizowana rodzina — to podstawa potęgi kraju!"

—oOo—

Pożar w fabryce

W STRZEMIESZYCACH

Na oddziale przerobów tłuszczów w fabryce „Strem" w Strzemieszycach powstał pożar, wskutek zbyt wysokiej temperatury przy odciąganiu smoły.

Ogień uszkodził nieznacznie techniczne urządzenia oraz zniszczył częściowo dach. Pożar został zlikwidowany przez miejscową straż pożarną.

Straty narazie nieustalone.

—xx—

× **ECHA WYPADKU AUTOBUSOWEGO.** Jak donosiliśmy wczoraj, w ub. poniedziałek został przejechany przez autobus na ulicy Będzińskiej w Sosnowcu jadący na rowerze Jan Ozga z Sosnowca (Wiejska 40). Stan życia Ozgi, który przebywa na kuracji w szpitalu powiatowym w Będzinie jest groźny. Kierowcą autobusu, który najechał na rowerzystę, był Antoni Miranowicz z Wolbromia.

KRONIKA ZAWIERCIA

Krwawy epilog
ZABAWY TANECZNEJ

W ub. poniedziałek we wsi Bzów gminy Kromołów, powiatu Zawierciańskiego w mieszkaniu Gębki Jana odbywała się taneczna zabawa.

Jak to zwykle bywa przy takich okazjach goście, pomimo biedy, obficie raczyli się wódką i piwem.

Po północy, zwabieni prawdopodobnie odgłosami zabawy przybyli do Gębków dwaj mieszkańcy Łośnia, Stanisław Ormen i Jakób Musiał, obaj już dobrze podchmieleni. Nieproszeni goście przemocą niemal weszli do mieszkania co spowodowało domowników do energicznego wyproszenia intruzów.

Gdy Ormen i Musiał opuszczali dom, z którego ich wyrzucono, jeden z nich uderzył nożem w pierś stojącego przed wyjściem Szczepana Świerczyńskiego lat 24.

Trafiony w serce Świerczyński padł martwy na ziemię.

Niezwłocznie zawiadomiona policja aresztowała Ormena i Musiała.

—oOo—

Kino STELLA: Szalony porucznik

Kino PROMIEŃ: Najpiękniejszy dzień mego życia.

× **10-LECIE WŁODARSTWA P. PREZYDENTA R. P.** W związku z organizacją obchodu w całym kraju 10-lecia włodarstwa P. Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego, zarząd Federacji PZOO. w Zawierciu wzywa wszystkie stowarzyszenia i organizacje z terenu m. Zawiercia do wzięcia udziału w uroczystem nabożeństwie, które zostanie od prawione w dniu dzisiejszym w kościele parafjalnym w Zawierciu. Nabożeństwo to odbędzie się o godz. 10.30 rano. O godz. 16.30 w sali kino-teatru „Stella" odbędzie się uroczysta akademja.

× **KRWAWA BÓJKA.** W ub. niedzielę wynikła sprzeczka pomiędzy mieszkańcami Zawiercia, Bublem Bolesławem a Leonem Zaporowskim (ul. Żelazna 19), która w krótce zamieniła się w krwawą bójkę w czasie której Bolesław Bubel zadał cios siekierą Zaporowskiemu. Pobity Zaporowski został odwieziony w stanie ciężkim do szpitala ubezpieczalni w Zawierciu. Bubla osadzono w areszcie.

SPORT

Wyścigi konne
W KATOWICACH

W jedenastym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie, pomimo niepewnej pogody, publiczność licznie przybyła na tor.

Gonitwy dobrze obsadzone, wypłaty jak na faworytów wysokie.

W pierwszej z przeszkodami 4000 mtr., 4 konie, wygrał Herod W. Jaśkiewicza pod j. Chomiczem w 5'15" dowolnie, 2) Fronton, 3) Flagranti. Tot. zw. 28 zł. m. 14 i 13 zł.

W drugiej płaskiej 2.200 mtr., 6 koni, na starcie został Gracz II, wygrał Bembo St. hr. Korzbok-Łąckiego pod j. Kończalem w 2'37" 2) za daleko odciągnięty Hipek, 3) Imber Edax. Tot. zw. 33 zł. m. 16 i 23 zł.

W trzeciej płaskiej 2.100 mtr., 5 koni, po kilku falstartach wygrał faworyt Kombinator St. Królickiego pod j. Wachowiakiem w 2'30" 2) Nerv, 3) Limonit. Tot. zw. 28 zł. m. 13 i 14 zł.

W czwartej płaskiej 1.600 mtr., 7 koni, wygrał faworyt Cross Country Ign. hr. Mielżyńskiego pod j. Koniecznym w 1'50" 2) Mandarinette, 3) Babosz. Tot. zw. 14 zł. m. 13—24 i 16 zł.

W piątej płaskiej sprzedażnej 1.800 mtr., 4 konie, wygrał faworyt Gigolo T. Seidla pod j. Kowalczykiem w 2'05" 2) Wag, 3) Majdan. Tot. zw. 19 zł. m. 14 i 22 zł. Konia z licytacji zakupił p. H. Herszlewicz.

W szóstej płaskiej 1.600 mtr., 3 konie, wygrał w zaciętej walce Little Duke Ign. hr. Mielżyńskiego pod j. Koniecznym w 1'50" 2) Mascotte, 3) Łapa. Tot. zw. 23 zł.

W siódmej z płotami 2.800, 4 konie, wygrał Figlarz L. J. bar. Kronenberga pod chł. Grzanką w 3'29" 2) Emilius, 3) Sekunda II. Tot. zw. 19 zł. m. 14 i 23 zł.

Następne wyścigi konne w czwartek 4 bm.

Porażka reprezentacji Krakowa

Rozegrany w niedzielę w Budapeszcie wobec 35.000 widzów mecz pomiędzy reprezentacją piłkarską Krakowa a olimpijską (amatorską) reprezentacją Węgier zakończył się zwycięstwem Węgrów w stosunku 3:2 (1:1). Polacy przegrali niezasłużenie, gdyż mieli przez cały czas znaczną przewagę. Węgrzy grali jednak niesłychanie ostro i brutalnie. Ofiarą brutalności Węgrów padli bramkarz Pająków Madejski, Kotlarczyk I i Sitko. Sędziował Węgier Bam stronniczo na korzyść Węgrów.

Włochy — Węgry 2:1

Mecz Kraków — Węgry, rozegrany został jako przedmecz drużyn zawodowych Węgier i Włoch. Po bardzo zaciętej walce zwyciężyła w tym ostatnim meczu drużyna włoska 2:1.

Admira — Pogoń 3:1 (1:0)

Niedzielny mecz Admiry wiedeńskiej z Pogonią lwowską zakończył się zwycięstwem Admiry w stosunku 3:1, a nie 4:2, jak to wczoraj mylnie podano.

Natomiast rewanżowy mecz zakończył się porażką Pogoni w stosunku 2:4.

Roczne walne zebranie Śląskiego OZB.

Roczne walne zebranie Śląskiego Okręgowego Związku Bokserskiego w Katowicach, odbędzie się w niedzielę, dn. 7 bm. o godz. 9.30 w pierwszym terminie, a o godz. 10 w drugim terminie, w sali posiedzeń Domu Sportowego w Katowicach przy ul. Kilińskiego 23. Porządek obrad jest następujący: 1) Zagajenie i wybór prezydjum RWZ., 2) odczytanie protokułu z ostatniego RWZ., 3) sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu, skarbnika, Wydziału sportowego i Wydziału spraw sędziowskich, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) absolutorjum dla zarządu i skarbnika, 6) ustalenie wytycznych zarządu i uchwalenie preliminarza budżetowego, 7) wybór nowych władz, 8) ustalenie kalendarzyka spotkań międzyokręgowych i międzynarodowych, 9) wolne wnioski, 10 zamknięcie.

Na zebraniu tem delegaci Podokręgu zagłębiowskiego przedstawią swe postulaty. W pierwszym rzędzie chodzi tu o niepobieranie taksy sędziowskich w wysokości 5 zł. na rzecz okręgu.

Jak przychodzi sen

Nowa teorja uzasadniająca potrzebę snu

Medycyna dzisiejsza przyjmuje istnienie ośrodka sennego, jako głównego czynnika snu. Jest to hipoteza najbardziej uzasadniona, aczkolwiek i ona nie wyjaśnia ostatecznie tajemnicy snu.

Dawniej sądzono, iż na pojawienie się senności wpływa istnienie w organizmie produktów zmęczenia mięśniowego. Praca fizyczna, mięśniowa wywołuje uczucie zmęczenia, którego skutkiem jest pożądanie odpoczynku. Sądzono, iż kwas mleczny wytwarzany w organizmie w rezultacie pracy fizycznej lub umysłowej wywołuje uczucie zmęczenia i pragnienie snu. Sen zaś sprowadza za sobą wydzielanie się szkodliwych osadów w postaci kwasu mlecznego np. i regenerację organizmu.

Inna teorja snu opowiada się za odpływem krwi z mózgu, jako przyczyną snu. Fizjolog Mosso stwierdził słuszność tej teorji zapomocą demonstracji na zwierzętach. Ale i na człowieku można przeprowadzić eksperyment podobny, przewiązując mocno szyję w miejscu, gdzie znajduje się arterja; w ten sposób powstaje po kilku chwilach sztuczny odpływ krwi z mózgu, którego bezpośrednim skutkiem jest senność. Osłabienie uwagi uważane jest również jako czynnik snu, któremu przypisują obecnie coraz większe znaczenie.

Z całej Polski

LUDWIK SOLSKI DYREKTOREM TEATRU NAR. W WARSZAWIE

Tow. Krzewienia Kultury Teatr. w Warszawie przeprowadziło pertraktacje z Ludwikiem Solskim, w wyniku których obejmie on kierownictwo pierwszej sceny polskiej teatru Narodowego oraz teatru Nowego w Warszawie.

ZLOT SOKOLSTWA W PRZEMYŚLU

Również w ciągu dwóch dni minionych świąt odbył się w Przemyślu zlot okręgowy Sokoła z udziałem ponad 2000 członków oraz delegacyj zarządu głównego z Warszawy i dzielnicy ze Lwowa.

Zlot połączony był z uroczystością 50-lecia istnienia „Sokoła" w Przemyślu.

30-LECIE „SOKOŁA" W ŁODZI

W ub. dni Zielonych Świąt „Sokół" łódzki uroczyście święcił 30-lecie swego istnienia. W niedzielę odbyła się w sali Rady miejskiej uroczysta akademja podczas której zebrani jednogłośnie postanowili wysłać telegramy hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej Prymasa Hlonda, gen. Rydza Śmigłego, kard. Kakowskiego i prezesa Sokolstwa płk. Anciszewskiego.

FOTOTELEGRAFJA NA POCZCIE POLSKIEJ

Ministerstwo poczt i telegrafów wprowadziło od 1 bm. służbę fototelegraficzną (przesyłanie obrazów na odległość) między Warszawą a Berlinem i Warszawą a Londynem.

PRZYTOMNOŚCIĄ UMYSŁU URATOWAŁ SIĘ OD ŚMIERCI

W groźnem niebezpieczeństwie znalazł się 12-letni uczeń szkoły powszechnej Mieczysław Majerski. Przechodził on przez most na Dunajcu w Jazowie, gdy w pewnej chwili most na długości 20 metrów zapadł się do rzeki i chłopiec runął w odmęty fal. Majerski nie stracił przytomności umysłu i chwycił w wodzie belkę z mostu. Dzięki temu czas dłuższy utrzymał się na wodzie, aż zauważono go i wyciągnięto. Most zrujnowała tratwa z drzewem, uderzając o zaporę mostową wskutek złego prowadzenia przez flisaków.

POPISY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM

W okresie Zielonych Świąt odbyły się w Zakopanem popisy narciarskie zakopiańskich narciarzy z Marusarzem na czele. Popisy te umożliwiły nowe opady śnieżne, które pokryły szczyty i zbocza niektórych gór.

ŚMIERĆ ZŁODZIEJA KOLEJOWEGO

Na szlaku Skierniewice — Łowicz wskoczyła banda rabusiów na pociąg nr. 474. Wartownicy pociągu oddali strzały do rabusiów. Rabusie obrzucili wartowników bryłami węgla. Na torze po przejściu pociągu obchodowy dróżnik znalazł mężczyznę z odciętą głową i prawą ręką. Ustalono, że jest to Franciszek Napiórkowski, lat 22, mieszkaniec wsi Sierakowice, pow. łowickiego. Na piersiach jego znaleziono ranę, pochodzącą od kuli. Postrzelony dostał się pod koła pociągu ponosząc śmierć.

Czterech morderców
NA KRZEŚLE ELEKTRYCZNEM

W ub. piątek stracono na krześle elektrycznem w więzieniu Sing-Sing w Ameryce 4 zabójców właściciela kawiarni w Broklynie. Egzekucja trwała zaledwie 20 minut.

Jest to pierwszy od 16 lat wypadek poczwórnej egzekucji.

Od narzędzi śmierci do kwitnącego business'u

Zyskowny sposób likwidowania śladów wojny

Wojna europejska zakończyła się 18 lat temu, ale ślady działań wojennych na terenach krwawych bitew trwają do dziś. Do dziś dnia odnajdywane są w t. zw. strefie ognia we Francji w pasie przy wschodniej granicy, tak straszliwie bombardowanym przez nieprzyjaciela, ogromne ilości pocisków armatnich, bomb gazowych, granatów. W czasie orki, karczowania lasów lub uprawy ogrodów, lemiesz, motyka napotykają na odłamki metalu lub nierozładowany pocisk, ukryty głęboko w ziemi. Mieszkańcy dawnej „strefy ognia", a zwłaszcza dzieci bawiące się w polu, narażeni są na ciągłe niebezpieczeństwo wybuchu pocisków.

Powstał zatem szereg wielkich prywatnych przedsiębiorstw, których zadaniem jest wydobycie, usunięcie i zniszczenie lub przynajmniej unieszkodliwienie setek tysięcy pocisków — straszliwej spuścizny wojennej. Jedno tylko z tych przedsiębiorstw, którego siedziba znajduje się w Concy-le-Chateau, i które zajmuje się oczyszczaniem terenów w departamencie Aisne, koło słynnego z czasów wojennych Chemin-des-Dames, wydobyło i zniszczyło w ciągu ostatnich 6 lat 1.650 ton niebezpiecznych pocisków, co czyni prawie 1 tonę w ciągu dnia roboczego.

Specjalne pola, na których odbywa się wywoływanie eksplozji tych pocisków i palenie prochu, otoczone są drutem, a napisy ostrzegają mieszkańców o akcji odpociskowania prowadzonej na tym terenie.

Akcja rozładowania i unieszkodliwienia pocisków odbywa się w specjalnych laboratorjach i prowadzona jest z zachowaniem wszystkich koniecznych ostrożności. Wykwalifikowani fachowcy rozładowują pociski, granaty lub rakiety znanego typu. Dla typów nieznanych stosuje się prasę hydrauliczną, dość silną, aby przeciwstawić się eksplozji. Prasą taką kieruje się na dystans.

Ponieważ ponadto przy odśrubowywaniu pocisków, umieszczonych w specjalnych łożyskach i odkręcanych przy pomocy kierownicy, może dojść do wybuchu wskutek tarcia, cała zewnętrzna część maszynerji jest opancerzona. Duże trudności przedstawia unieszkodliwienie pocisków gazowych, które wymaga specjalnych przygotowań i dokonywane jest zazwyczaj w pobliżu stawu lub bagna, które pochłania produkty trujące. Operator pracuje w masce gazowej i wybiera zwykle dzień bezwietrzny, aby wiatr nie roznosił gazów.

„Entreprises de decoburage" prowadzą ożywiony handel żelazem, uzyskanem z przetopionych pocisków. Narzędzia śmierci, które przetrwały ukryte w ziemi w ciągu blisko 20 lat, są obecnie przedmiotem doskonale rentującym się tranzakcyj.

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA 3 CZERWCA 1936 R.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.03 Muzyka polska (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Muzyka lekka i taneczna w wyk. Zespołu Artura Golda i Jerzego Petersburskiego. 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.55 Chwilka społeczna. 13.02 Wiadomości bieżące. 13.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 15.30 Lekcja języka polskiego. 15.45 Teatr Wyobraźni: „Uczeń Sowizdrzała" — słuchowisko Małgorzaty Sterbówny — dla dzieci starszych. 16.15 Koncert w wyk. orkiestry kameralnej pod dyr. Sylwestra Czosnowskiego. 17.00 Arje i pieśni w wyk. Walentyny Walewskiej. 17.25 Koncert kameralny w wyk. warszawskiego Kwartetu smyczkowego. 17.50 „Anegdoty z życia Mickiewicza" — wygł. Roman Zrębowicz. 18.00 „Rechtór Buczek" — nowela Adolfa Fierli. 18.15 Po jednej piosence (płyty). 18.35 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Polska Kapela Feliksa Dzierżanowskiego i Henryk Ładosz — piosenki. 20.00 „ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE MA GŁOS". 20.30 „Wędrówka mikrofonu po prowincji". 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Pierwsza audycja chopinowska z cyklu „Kandydaci do międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego" Wykonawczyni: Barbara Schulfriedówna. 21.30 „Białe kruki" — reportaż muzyczny Celiny Nahlik. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Trio salonowe Polskiego Radja. 22.45 Muzyka taneczna z dancingu Cafe-Club w Warszawie.

Sen u zwierząt

Zoolog francuski, E. Boulanger, przeprowadził szereg obserwacyj nad zdolnością zwierząt do zapadania w sen. Psy np. w stanie dzikim nie śpią w nocy, lecz we dnie, natomiast pies domowy przyzwyczaił się już do sypiania w nocy, wówczas gdy psy podwórzowe w nocy nie śpią lecz czuwają. Nie śpi też w nocy lew i inne drapieżniki, które w nocy wychodzą na łowy, a śpią właśnie we dnie.

Jednak drapieżniki, żywione normalnie w ogrodach zoologicznych, sypiają w nocy, będąc nasycone za dnia. Najmniej odczuwają potrzebę snu słonie, które rzadko kiedy kładą się, a że są bardzo czujne zrywają się na nogi przy najlżejszym szeleście.



— Józieczku drogi! Trzymaj mnie obydwoma rękami, gdyż inaczej spadnę.

Fruwający bufet

Angielska Airways Cy. zainstalowała ostatnio w swoich samolotach na linji Londyn — Paryż bufety. Bufety tego rodzaju istnieją już w samolotach pasażerskich w USA, Anglja zdecydowała się dopiero teraz na ten krok.

Pierwszą kierowniczką fruwającego bufetu jest 21-letnia Daphne Kelly. Młoda panna była przedtem maszynistką w biurze handlowem. Gdy dowiedziała się z gazet o projekcie zainstalowania bufetu w samolocie, złożyła ofertę towarzystwu. Wykazała się przytem znajomością sztuki gastronomicznej, umiejętnością przyrządzania cocktailów, darem konwersacji towarzyskiej i znajomością obcych języków co w Anglji nie zdarza się tak często.

Obecnie pełni miss Kelly swoje funkcje ku zadowoleniu pasażerów w ciągu 80-minutowej podróży podniebnej.

REKOMENDACJA

Pacjent: — Skierował mnie do pana mój przyjaciel, któremu pan doktór tak szczęśliwie zrobił operację...

Lekarz: — Pański przyjaciel, pan X? Czy tak? Hm, może pan będzie łaskaw zapłacić honorarjum zgóry.

JAK TU SIĘ ZNALEŹĆ?

P. Kanarek był na ćwiczeniach wojskowych. W pułku przedstawiono go żandarmowi.

— Witkowski jestem — mówi żandarm.

Kanarek podał mu rękę, milcząc.

— Dlaczego pan nie wymienił swego nazwiska? — pytają go.

— A co, miałem za to coś oberwać?

DROBNE OGŁOSZENIA

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po ...

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.